



Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego  
„Zawisza”  
Federacja Skautingu Europejskiego

Szanowni Rodzice,



■ Tomasz Szydło z rodziną podczas spotkania z Benedyktem XVI na krakowskich Błoniach

Wydaje się, że czas Świąt Bożego Narodzenia, czas refleksji nad tajemnicą wcielenia i odkupienia człowieka, nad cudem poczęcia i narodzin dziecka jest znakomitą okazją do postawienia sobie kilku podstawowych pytań dotyczących postaw, ról, zadań rodzicielskich i wychowawczych oraz poszukania na nie niebanalnych odpowiedzi.

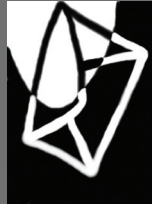
Po pierwsze, co to znaczy być rodzicem, nauczycielem, wychowawcą i instruktorem harcerskim? Jan Paweł II

mówił: „... najpierwszym, najbardziej podstawowym i największym zadaniem (...) jest wychowanie człowieka. Cokolwiek bowiem tworzylibyśmy w dziedzinie techniki, nauki i sztuki, to wszystko nie da się porównać z jednym, absolutnie największym dziełem życia ludzkiego, jakim jest sam człowiek. Wychowywać człowieka, to znaczy o wiele więcej aniżeli wybudować największe osiedla, miasta, fabryki, stworzyć dzieła sztuki czy architektury.” Trudno o lepszą, trafniejszą i fascynującą odpowiedź. Jakże często w trudach codziennego życia zapominamy o odpowiedzialności za nasze latorośle.

Po drugie, można przemyśleć, dlaczego dzieci chodzą do szkoły, na zajęcia pozalekcyjne, na zbiórki harcerskie? Okazuje się, że nie państwo, Kościół, szkoła, organizacje pozarządowe, ale właśnie rodzice mają niezbywalne prawo i obowiązek wychowania oraz edukacji własnych dzieci. Zaś szkoła czy harcerstwo jedynie, zgodnie z zasadą pomocniczości, wspierają ojca i matkę w wypełnianiu ich zadań, pomagają, a nie wyręczają.

Po trzecie, warto zastanowić się nad relacją pomiędzy edukacją a wychowaniem, tym bardziej, że nawet nazwę organu nadzoru pedagogicznego zmieniono z Kuratorium Oświaty i Wychowania na Kuratorium Oświaty, pomijając człon mówiący o wychowaniu. Kilkadziesiąt lat temu wybitna kobieta, filozof Edyta Stein pisała: „Dzisiaj jako pierwszy cel szkoły uważa się kształcenie. Takie założenie jest pryncypialnie tylko wtedy usprawiedliwione, gdy praca szkolna – zmierza do formacji osobowości i cała nauka jest temu celowi odpowiednio podporządkowana.” Bowiemy pomiędzy dojrzałością osobowości, równowagą psycho-emocjonalno-duchową a zdolnością do przyswajania wiedzy istnieje niewątpliwy związek. Im bardziej młody człowiek jest uporządkowany wewnętrznie, tym lepsze osiąga wyniki w nauce.

Po czwarte, zadajmy sobie pytanie, jaka jest relacja pomiędzy tym, czego się naucza, a tym, jakim się jest, jak się postępuje? Jan Paweł II napisał do rodziców: „Wielkość macierzyństwa, ojcostwa, rodzicielstwa leży w tym, że dając życie, rodzice przekazują także człowieczeństwo – uczą być człowiekiem. A najpotężniejszym środkiem wychowawczym do tego, aby być człowiekiem jest dojrzałe człowieczeństwo, wzór człowieczeństwa. To nigdy nie zawodzi.” Słowa te mogą również doskonale odnosić się do nauczycieli-wychowawców, instruktorów harcerskich, którzy często stają się dla dziecka swoistymi mistrzami, ojcami duchowymi.



Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego  
„Zawisza”  
Federacja Skautingu Europejskiego

W innym miejscu Ojciec Święty mówił, że świat bardziej potrzebuje świadków niż nauczycieli. Przypomnijcie sobie, Państwo, z pewnością znakomitą piosenkę francuską, której refren brzmiał: „**Parole, parole, parole, [...] encore des paroles**” (Słowa, słowa, słowa, [...] wciąż słowa). Spotykamy się często ze zjawiskiem psychologiczno-społecznym nazywanym konfliktem pokoleń. Często traktuje się je jako normalne, związane z wiekiem dorastania, szczególnie z wiekiem gimnazjalnym. A może jest trochę inaczej, może to młodzi, szczególnie wrażliwi na prawdę, szczerość, otwartość dostrzegają u dorosłych pewną rozbieżność pomiędzy tym, co głoszą, a tym, co robią. Czy nam, dorosłym nie grozi swoisty konformizm, przyzwolenie na wcielanie w życie hasła: „przecież wszyscy tak robią”? Czy nie brakuje nam czasem siły na codzienną walkę, gdy stajemy przed wyborem: być albo mieć? Czy nie sprzedajemy siebie, swojej godności za garść srebrników? Czy bunt młodych nie jest wołaniem o formację duchową dorosłych?

Drodzy Rodzice, w środowisku szefów, instruktorów harcerskich naszego Stowarzyszenia jest wiele wspaniałych osób, którzy swoją bezinteresowną pracę traktują jako powołanie. Osoby te, posiadają nie tylko kompetencje, ale cechuje je także twórcza pasja. Nasza misja to pomoc rodzicom w wypełnianiu zadań rodzicielskich, pomoc, a nie wyręczanie. Chcemy pomagać młodym ludziom odkrywać własne powołanie, podejmować te ważne, jak i codzienne, decyzje. Bowiem wiek nastolatka jest czasem dokonywania podstawowych, często nieodwracalnych wyborów życiowych. Twórca skautingu, Robert Baden Powell w książce **Rovering to success**, napominał, że na młodego człowieka w życiu, podobnie jak w czasie morskiej żeglugi, czekają niebezpieczne skały, rafy, które trzeba ominąć, aby osiągnąć sukces i dotrzeć do celu.

Tomasz Szydło HR